

J. I. KRASZEWSKI I ZMARTWYCHWSTAŃCY: PRZYCZYNEK DO OPISU RELACJI

Wśród wielu intrygujących i nie do końca zbadanych obszarów życia Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812-1887) są jego związki z wybitnymi postaciami XIX wieku. Jednym z takich obszarów są kontakty ze zmartwychwstańcami. I chociaż nie jest to *terra incognita* w biografii pisarza, to jednak ciągle pozostawia wiele pytań. Celem tego artykułu jest poczynienie kolejnego kroku ku lepszemu poznaniu i zrozumieniu relacji Kraszewski-zmartwychwstańcy.

1. Wykaz źródeł w rzymskim archiwum zmartwychwstańców

Główne archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (oznaczenie: ACRR), mieszczące się w Rzymie przy via di San Sebastianello 11, zawiera wiele cennych dla historii Polski i Polaków dokumentów. W tymże archiwum, w zbiorze „Laici”, znajduje się koperta podpisana „Kraszewski, Józef I.”. Zawiera ona, pod sygn. 48201-48210, osiem rękopiśmiennych listów pochodzących z lat 1848-1871 oraz drukowane oświadczenie z 1879 roku. Oto wykaz zawartości koperty:

- ACRR 48201: Drezno, 24 grudnia 1848 r.,
- ACRR 48202: Rzym, 12 lipca 1858 r.,
- ACRR 48203: kserokopia listu o sygn. ACRR 48204,
- ACRR 48204: Drezno, 6 sierpnia 1868 r.,
- ACRR 48205: Drezno, 6 grudnia 1870 r.,
- ACRR 48206: Drezno, 21 stycznia 1871 r.,
- ACRR 48207: Drezno, 10 lutego 1871 r.,
- ACRR 48208: Drezno, 13 marca 1877 r.,
- ACRR 48209: Drezno, 24 marca 1877 r.,
- ACRR 48210: Drezno, 18 marca 1879 r. (oświadczenie).

W 1994 roku Piotr Chlebowski opublikował ten zbiór wraz z rzetelnym komentarzem edytorskim i rzeczowym¹. Te źródła uznajemy więc za znane. Warto jednak pochylić się nad jedną kwestią. Wspomniany redaktor nie był w stanie określić adresata listu z 21 sierpnia 1868 (ACRR 48204). W świetle notatki ks. Piotra Semeneni (1814-1886) odnalezionej w jego dzienniku pod datą 16 grudnia 1868, w której zapisuje fakt pisania (wysłania) listu do J. I. Kraszewskiego z podjęciem „za jego list z sierpnia”², wydaje się prawie pewnym, iż adresatem był właśnie ks. Semeneni. Niestety, nie udało się odnaleźć wspomnianego grudniowego listu ks. Piotra³.

Spośród innych archiwaliów w interesującym nas temacie należy wspomnieć o listach ks. Hieronima Kajsiewicza (1812-1873)⁴ oraz dzienniku ks. Piotra Semeneni⁵, które zawierają wzmianki o najpłodniejszym autorze w historii literatury polskiej. Co ciekawe, nie odnaleziono żadnych wzmianek o Kraszewskim w listach ks. Semeneni⁶.

2. Sprawa audiencji u Ojca św. w 1858 roku

W opublikowanym niedawno tekście Jerzego Brauna (1901-1975) o ks. Piotrze Semenencie, części cyklu esejów pt. *Wielcy Polacy w kulturze światowej*, można znaleźć ciekawe sformułowanie o roli, jaką odgrywał ks. Semeneni w relacjach Polaków z Ojcem świętym:

Przed każdym niemal spotkaniem papieża z dostojnikami Kościoła polskiego informuje on [P. Semeneni – dopisek WM CR] ich o zagadnieniach, które będą omawiane, i o specyfice ich diecezji, by ułatwić im orientację w tych mało znanych na Zachodzie, a nawet w Watykanie, problemach. Noty takie i *aides-memoires* składa on również przed audycjami świeckich przywódców narodu i pisarzy, jak na przykład Józefem Kraszewskim.

¹ P. Chlebowski, *Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Zmartwychwstańców*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 37: 1994 nr 3-4 (147-148), s. 154-172.

² P. Semeneni, *Dziennik*, t. 2 (1854-1868), Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Rzymie [dalej: ACRR] 5166/63 (rkps).

³ Brakuje go wśród listów P. Semeneni znajdujących się w ACRR. Zob. P. Semeneni, *Listy (1864-1868)*, t. X, Rzym 2004.

⁴ H. Kajsiewicz, *Listy*, t. I-X, Rzym 2004-2012.

⁵ P. Semeneni, *Dziennik*, tom 1 (1851-1854), ACRR 5166/62; tom 2 (1854-1868), ACRR 5166/63; tom 3 (1869-1875), ACRR 5166/64; tom 4 (1876-1886), ACRR 5166/65.

⁶ Por. P. Semeneni, *Listy*, t. I-XIV, Rzym 1980-2009.

Trzeba tu dodać, dla historycznej ścisłości, że nie wszyscy byli z tych jego adnotacji zadowoleni, exemplum Kraszewski, którego papież – podnosząc jego zasługi dla kultury – zganiał jednak za brak niekiedy tak zwanego *sensus catholicus* w jego powieściach i w pismach przez niego redagowanych⁷.

W powyższym tekście J. Braun obarcza winą ks. Semenenkę za postępowanie papieża Piusa IX w czasie audyencji udzielonej J. I. Kraszewskiemu. Warto jednak przypatrzeć się opisom wypadków poczynionym zarówno przez zmartwychwstańców, jak i samego Kraszewskiego. Pozwoli to wyciągnąć stosowne wnioski i odrzucić zarzut o niesprzyjanie czy wrogość zmartwychwstańców wobec J. I. Kraszewskiego.

2.1. Przyjazd Kraszewskiego do Rzymu w 1858 r.

W listach ks. Kajsiwicza z 1858 r. odnajdujemy wzmianki o zapowiadającym przybyciu J. I. Kraszewskiego do Rzymu w czerwcu: „Kraszewski nam spadnie przed św. Piotrem”⁸ (czyli przed 29 czerwca); „Odescałchowie pojechali do Węgier, Poniatowscy i Podoscy do Livorno – spodziewamy się Kraszewskiego”⁹. Pisarz dotarł do Rzymu jednak dopiero 7 lipca 1858. Ks. Semenenko w swoim dzienniku pod datą 8 lipca 1858 (czwartek) zanotował:

Wczoraj przyjechał Kraszewski.

Dzisiaj byłem u mons. Pacca dla wyrobienia audyencji Kraszewskiemu. Przyrzekł.

Byłem następnie u Antonellego. [...]

Od kardynała pojechałem do domu, gdzie przyjechał Kraszewski, z którym się poznałem. Potem pojechaliśmy przez Watykan, gdzie Kraszewski oddał wizytę mons. Pacca, do Winnicy, gdzie był wielki obiad dla Kraszewskiego. Zaprosiliśmy wszystkich Polaków będących w Rzymie: generała Szymanowskiego, Statlera ojca i syna, ks. Zabłockiego, ks. Bogatko, ks. prowincjała Dąbrowskiego, Romana Postępskiego i Nowotnego i Malinskiego – malarzów, Władysława Kulczyckiego itd., itd.¹⁰

⁷ J. Braun, *Piotr Semenenko* (2), „Pressje” 2013, teka 35, s. 118-119 (do druku przygotował M. Kłosowski).

⁸ Zob. List do ks. Aleksandra Jełowickiego CR, Rzym, 5 czerwca 1858 r. (ACRR 5935), [w:] H. Kajsiwicza, *Listy*, t. VII, Rzym 2008, s. 12.

⁹ Zob. List do ks. Aleksandra Jełowickiego CR, Rzym, 19 czerwca 1858 r. (ACRR 5937), [w:] H. Kajsiwicza, *Listy*, t. VII, Rzym 2008, s. 15.

¹⁰ P. Semenenko, *Dziennik*, t. 2 (1854-1868), ACRR 5166/63 (rkps), wpis z 8 lipca 1858 roku.

Fakt przygotowania uroczystego obiadu na cześć Kraszewskiego potwierdza także ks. Kajsiewicz w swoim liście do ks. Aleksandra Jełowickiego z 10 lipca 1858 r.:

Przyjechał nareszcie p. Kraszewski, daliśmy mu obiad w winnicy w czwartek. Zaprosiliśmy kilkunastu Polaków tu jeszcze bawiących z nami, było 30 osób. Wyraźnie był wdzięczny za przyjęcie, jakie go spotkało. Dziś idzie do Ojca Św.[iętego]. Da Bóg, goręcej i Rzym i Kościół pokocha¹¹.

Z zachowanych opisów można wywnioskować, iż Kraszewski został przyjęty w Rzymie bardzo życzliwie, co było zasługą także zmarłychwstańców. Oni także wyjednali mu audiencję u papieża Piusa IX. Miała ona miejsce 10 lipca 1858 roku. Poniżej prezentujemy opisy audiencji poczynione przez księży Kajsiewicza i Semenenkę. Jest to o tyle istotne, że dopiero z pełnego tekstu, a nie wybranych fragmentów, jak czyni to np. P. Chlebowski¹², można wyczytać również intencje współzałożycieli zmarłychwstańców. Co więcej, podajemy tutaj pełne zapisy, a nie tylko znaczne passusy, które już pod koniec XIX w. opublikował ks. Paweł Smolikowski w *Historii Kolegium Polskiego w Rzymie*¹³.

2.2. Opis audiencji: ks. Piotr Semenenko

W swoim *Dzienniku* pod datą 27 lipca 1858 r. (wtorek), ks. P. Semenenko umieścił następujący zapis:

Wyjechał Kraszewski do Neapolu. Byliśmy dla niego jak można najuprzejmiej. Oprowadziliśmy go po miejscach świętych, po Watykanie etc. etc. Mieszkanie dla niego Koźmian wynalazł w dawnym mieszkaniu poselstwa polskiego, i Sobieskich. Było wszystko uprzejmie, ale jednak z jego strony nie tak po chrześcijańsku serdecznie i otwarcie jak byśmy sobie życzyli. On sam nie dał sposobności do pomówienia o swoich dziełach, jakby potrzeba było. Jedna tylko ważna rzecz miała miejsce. Wyrobiliśmy mu audiencję u Ojca św. na drugi dzień po przybyciu, aleśmy uprzedzili Ojca św. co za człowiek, jak wzięty, jak ma ważne w kraju położenie, ile napisał; że w pismach swoich szanuje Kościół, że jest dobrym chrześci-

¹¹ List do ks. Aleksandra Jełowickiego CR, Rzym, 10 lipca 1858 r. (ACRR 5940), [w:] H. K a j s i e w i c z, *Listy*, t. VII, Rzym 2008, s. 17.

¹² P. C h l e b o w s k i, *Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Zmarłychwstańców*, dz. cyt., s. 157-158.

¹³ P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 27-30.

janinem itd.; jedno było tylko ale, jak można najwięcej zmniejszone: „Że się daje niekiedy zanadto pociągnąć przez to, co nazywają wymagalnością sztuki i nie zachowuje niekiedy w opisach tej ścisłej wstrzemięźliwości, której by wymagała surowa czystość”. Mniej zdaje się nie można było powiedzieć. Tymczasem Ojciec święty głównie na to uderzył. Powiedziawszy kilka wyrazów pochwalnych, że wie ile napisał, że wie iż jest dobrym chrześcijaninem, ale dodał: „Bonum ex integra causa, malum ex quocumque defectu; wy artyści zanadto idziecie za sztuką, zanadto wdajecie się w anatomię – anatomia należy do szpitalów, tam wszystkie nagości trzeba odesłać, jak i wszystkie choroby, ale w życiu potrzeba zdrowia itd.”. I tak skończył, że biedny słuchacz został pod tym wrażeniem. Przykro było nam wszystkim, że to w taki sposób papież uczynił; ale potem zastanowiwszy się, rzekliśmy sobie, że zapewne Duch święty natchnął papieża, i że tym sposobem skutek na duszy słuchacza sprawiony będzie korzystniejszy. Zapewne nie stało się to bez Boga. – Zresztą Kraszewski przyjął to bardzo przyzwocie – nie użalał się; prosił tylko, żeby o tym nie mówić; czego my ściśle przestrzegamy.

W towarzystwie Kraszewskiego pojechał do Neapolu Juliusz Moczulski¹⁴, młody człowiek, który także u nas mieszka i teologii ma się uczyć. Mieszka tu razem z Felińskim¹⁵ już ze 6 miesięcy.

Moczulski z Neapolu pisał, że nas opuszcza. Obrażony za Kraszewskiego, który był jego opiekunem. Feliński mu bardzo dobrze odpisał, i u nas zostaje¹⁶.

Powyższe słowa świadczą, że sam autor notki dla papieża o osobie Kraszewskiego był wielce zdziwiony postępowaniem Piusa IX. Nie można więc mu przypisywać intencji umyślnego spowodowania negatywnego przyjęcia pisarza podczas audjencji.

¹⁴ Juliusz Moczulski, protegowany Kraszewskiego, przez kilka miesięcy mieszkał u zmartwychwstańców w Rzymie, zaczął studiować teologię, a następnie, jeszcze w 1858 r., przeniósł się na uniwersytet w Louvain. Por. W. Mleczko, *Nauka i świętość. Formacja kapłańska w myśli i działalności zmartwychwstańców*, Kraków 2014, s. 237 [przyp. – WM CR].

¹⁵ Julian Feliński (1826-1885) w 1858 r. mieszkał u zmartwychwstańców w Rzymie oraz studiował teologię jako jeden z pierwszych alumnów mającego powstać Kolegium Polskiego. Później wstąpił do Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Por. W. Mleczko, *Nauka i świętość...*, dz. cyt., s. 237 [przyp. – WM CR].

¹⁶ P. Semenenko, *Dziennik*, t. 2 (1854-1868), ACRR 5166/63 (rkps), wpis z 27 lipca 1858 roku. Por. P. Semenenko, *Dziennik. Rzeczy polskie i słowiańskie*, wybrał E. Ełter, „Sacrum Poloniae Millennium”, t. II, Rzym 1955, s. 285.

2.3. Opis audiencji: ks. Hieronim Kajsiewicz

Drugi opis audiencji J. I. Kraszewskiego u Piusa IX można znaleźć w liście ks. Hieronima Kajsiewicza do niejakiego Juliusza Moczulskiego (wspomnianego przez ks. Semenę w umieszczonej powyżej notatce z *Dziennika*). Podajemy tutaj pełny tekst zachowanego w rzymskim archiwum zmartwychwstańców rękopisu, także dlatego, że dotychczas odwoływano się do fragmentów opublikowanych przez ks. Smolikowskiego¹⁷. Niestety, ks. Smolikowski nie zaznaczył opuszczeni i zmian, które poczynił w tekście.

Kochany Panie Juliuszu!

Feliński powiedział mi wczoraj o Twoich dubiach z powodu posłuchania pana Kraszewskiego u Ojca Św.[iętego]. Chciałem jemu samemu rzecz tę wyjaśnić, ale mi zawiązał usta listem swoim. Rad przeto jestem, że mi sam do tego podajesz sposobność. Wierz mój drogi, że staramy się ile możliwości, aby radcy nasi jak najwięcej zadowolenia i zbudowania duchowego wynosili z Rzymu. Tym bardziej dbaliśmy, aby człowiek takiej zasługi i takich przymiotów jak pan kurator miłe wrażenie wyniósł ze stolicy chrześcijaństwa. Mieliśmy też na względzie, że jest Twoim opiekunem i chcielibyśmy też w jego osobie odwdziaczyć Ci Twoją dobrą wolę i stałą uprzejmość ku nam. Wiadomo, jak na wszystkich przyjemne i budujące wrażenie czyni Ojciec Św.[iętego]; postaraliśmy się przeto po dwakroć o posłuchanie u Jego Świątobliwości dla pana Kraszewskiego. Jakież było moje zdumienie, kiedy się dowiedziałem o dziwnym rezultacie naszych zachodów. Wiesz zapewne, że Ojciec Św.[ięty] chce wiedzieć z kim ma mówić. I przeto żądając dla kogo posłuchania, daje się zarazem pewne o nim wyobrażenie. Tą razą ks. Piotr chodził na tę audiencję, a listu jego nie czytałem. Pytałem go zatem potem: „cóżś napisał, co mogło wpłynąć na takie usposobienie Ojca Św.[iętego]”. Zaręczył mi najuroczyściej, że co tylko można było powiedzieć celem podniesienia w oczach Ojca Św.[iętego] pana kuratora wszystko powiedział, jedno że mówiąc o jego zawodzie literackim natrącił, że w młodości idąc za smakiem wieku bawił się lżejszą literaturą. Otóż w Rzymie więcej niż gdziekolwiek indziej pamiętają o maksymie św. Franciszka Salezego, że więcej much się łapie na krople miodu niż na beczkę octu i dlatego nawet ludzi nieprzychylnych Kościołowi uprzejmie przyjmują. Tym bardziej papież dzisiejszy, który posiada słodycz i uprzejmość św. Salezego. Jak potem wytłumaczyć jego znalezienie się. Czy był pod wpływem ogólnego wyobrażenia o dzisiejszej literaturze, czy przedtem świeżo miał jakie przykre przejście, czy nie zro-

¹⁷ P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie...*, dz. cyt., s. 28-29.

zumiał lub nie pamiętał słów listu ks. Piotra, jak sam nie znalazł stosownego wyrażenia w języku francuskim (jak Feliński zauważył). Wszystko to być może, a jednym słowem jest to wyraźne dopuszczenie Boże, którego dróg nie rozumiemy. W każdym razie zastanowiwszy się spokojnie zrozumiesz, że my w żadnym razie nie mogliśmy sobie życzyć takiego rezultatu ani w tym kierunku działać. Chciałem smutne to *qui pro quo* naprawić!

Tej zimy np. papież zmęczony czy preokupowany, krótko był zbył jednego z naszych rodaków, zażądałem drugiego posłuchania i był najspokojniej i najuroczyściej wysłuchany. Byłem zatem u kardynała sekretarza stanu, który był przyjął pana kuratora z największą uprzejmością, ale żądać nowego posłuchania u Ojca Św.[iętego] nie mogłem bez uprzedniego przystania pana Kraszewskiego, a czego mi list jego nie obiecywał. Oto kochany panie, jak się rzecz miała. Jakkolwiek ją przyjmiecie, my z dobrym sumieniem stoimy przed Bogiem i co do nas dziękujemy Mu, że dobrą naszą wolę zapłacił krzyżem Swoim. Modliłem się wiele na tę intencję i mam wewnętrzną pewność, że Pan Bóg to zrządził ku dobru duszy pana Kraszewskiego i choć inną drogą, i niejako przez odbicie sprawi to w nim, czegośmy dla niego życzyli. Spokojność... [tu kończy się rękopis]¹⁸

Także ten tekst przekonuje o jak najbardziej pozytywnym stosunku zmartwychwstańców do Kraszewskiego i jest świadectwem szczerego zdziwienia postępowaniem papieża.

2.4. Reakcja Kraszewskiego

Co ciekawe, sam Kraszewski nie oskarżał zmartwychwstańców o to, jak został przyjęty przez Piusa IX. W liście skierowanym do ks. Kajsiewicza, a pisanym już w dwa dni po słynnej audiencji, odnajdujemy stwierdzenia, że przyjmuje to wydarzenie w kategoriach zrządzienia Bożego, mogącego mieć pożyteczny wpływ duchowy, że nie ma do nikogo żalu czy urazy, że przyjmuje to doświadczenie z pokorą. Nie pragnie także, aby ks. Kajsiewicz starał się dla niego o drugą audiencję, choć ks. Hieronim był na to gotowy¹⁹.

¹⁸ Zob. H. Kajsiewicz, List do Juliusza [Moczulskiego], San Vito, 29 lipca 1858 r. (ACRR 5943), [w:] H. K a j s i e w i c z, *Listy*, t. VII, Rzym 2008, s. 20-21.

¹⁹ J. I. Kraszewski, List do H. Kajsiewicza, Rzym, 12 lipca 1858 r., ACRR 48202 (rkps). Zob. także P. C h l e b o w s k i, *Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Zmartwychwstańców*, dz. cyt., s. 156-157.

3. Relacje w latach 1867-1877

Szukając wzmianek o późniejszych relacjach J. I. Kraszewskiego ze zmartwychwstańcami, można natrafić na dwie wzmianki w listach ks. Kajsiewicza. Pierwsza, w liście do ks. A. Jełowickiego z 6 grudnia 1868 r., brzmi: „Pani Wiechowska (Wienerstrasse 2 w Dreźnie) pisała do mnie, że Kraszewski wydrukowałby taniej kazania, wiedziałem o tym, ale kto dopilnuje korekty, kto zbierze disjecta membra [rozrzucone fragmenty]?”²⁰ i zapewne dotyczy planowanej przez Kajsiewicza publikacji zbioru jego kazań. Drugą: „Podziękuj najserdeczniej panu Kraszewskiemu za list, który Ci chce dać, ale rozumie, że nie możesz go użyć. Jeżeli bez cienia prawdy piszą takie androny o nas, cóż by było, gdyby mieli jaką przyczepkę rzeczywistość?”²¹, znajdziemy w liście do ks. Waleriana Przewłockiego CR z 2 czerwca 1869 roku.

Z kolei w *Dzienniku* ks. Piotra Semenienki pod datą 16 grudnia 1868 roku (środa) widnieje następujący wpis:

List do I. J. Kraszewskiego z trzema podziękowaniami: 1) za jego list z sierpnia, donoszący o osobach podejrzanych mających przybyć do Rzymu; 2) za tomik w darze mi przysłany „Rzym z czasów Nerona”; 3) za wzmiankę w uczciwy sposób o naszym Zgromadzeniu napisaną w jego dziele *Rachunki za r. 1867*, pod imieniem Bolesławity wydane. [...]

Powyższe wpisy mogą świadczyć o ciągłości relacji pomiędzy Kraszewskim a zmartwychwstańcami. Ks. Semenienko w notatce odnosi się do wzmianki uczynionej przez pisarza. Owa wzmianka, jeżeli tak można nazwać tekst mieszczący się na ośmiu stronach, została poczyniona w dziele pt. *Z roku 1867 Rachunki*, opublikowanym pod pseudonimem B. Bolesławita. Jest to rys historii Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego²³. Wiadomości autor zaczerpnął, co sam przyznaje²⁴, z „Rocznika Towarzystwa historyczno-literackiego

²⁰ List do ks. Aleksandra Jełowickiego CR, Jazłowiec, 6 grudnia 1868 r. (ACRR 7031), [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*, t. X, Rzym 2012, s. 153.

²¹ H. Kajsiewicz, List do ks. Waleriana Przewłockiego CR, Rzym, 2 czerwca 1869 r. (ACRR 7095), [w:] H. Kajsiewicz, *Listy*, t. X, Rzym 2012, s. 224.

²² P. Semenienko, *Dziennik*, t. 2 (1854-1868), ACRR 5166/63 (rkps), wpis z 16 grudnia 1868 roku.

²³ B. Bolesławita [J. I. Kraszewski], *Z roku 1867 Rachunki. Rok drugi*, część II, Poznań 1868, s. 59-67.

²⁴ Tamże, s. 59-60.

paryzkiego”²⁵. Kraszewski kończy swój opis znamienym sformułowaniem: „Skreśliliśmy ten rys z zupełną bezstronnością, nie chcąc być echem zarzutów, które w różnych czasach zgromadzeniu czyniono. Wywołały je, między innymi i listy ks. Kajsiewicza i surowość a gorliwość członków nie dosyć rachujących się ze stanem umysłów w kraju, który od tak dawna opuścili. Ojcowie Zmartwychwstańcy w Rzymie, wobec Ojca św. i władz duchownych, zajmują przeważne stanowisko, pośredniczące w sprawach kościoła polskiego i nie miały na nie wpływ wywierać mogą”²⁶.

Parę lat później Józef Ignacy Kraszewski (także pod pseudonimem B. Bolesławita)²⁷ w *Rachunkach z roku 1869* wspomina o plotce, która głosiła, że zmartwychwstańcy poprosili o posłuchanie u rosyjskiego księcia Włodzimierza (w czasie jego pobytu w Rzymie) i zostali przez niego przyjęci. Aby obalić to „kłamstwo wierutne”, Kraszewski przytacza fragmenty listów ks. Kajsiewicza i ks. Semenienki przesłanych do publikacji w dziennikach krajowych, m.in. w „Dzienniku Poznańskim”²⁸. Urywek listu Kajsiewicza opatrzył takimi słowami komentarza: „List ks. Kajsiewicza z wielu powodów bardzo jest ważny, gdyż wyraża jasno przekonania zakonu w wielu kwestjach, w których obwiniano go właśnie o knowania przeciwne temu, co tu ks. Kajsiewicz wyznaje. [...] Zapisujemy z przyjemnością te wyznania, – i nie powątpiewamy na chwilę o ich szczerości”²⁹. Z kolei cały wywód o zmartwychwstańcach, zawarty na stronach 514-517, kończy słowami:

Zadziwiająca wszakże rzeczą, iż żaden zakon, ani duchowieństwo u nas nie ma tylu nieprzyjaciół co Ojcowie Zmartwychwstańcy. Czas wyświeci lepiej przyczyny tej nieufności powszechnej z jednej strony, – a równie też gorącego współczucia z drugiej, dowiedzionego czynami przez przewodzców partii zachowawczej. Wstąpienie do nowicjatu osobistości takich jak Kalinka, Zbyszewski, Pawlicki, protekcja księdza arcybiskupa Ledóchowskiego i rodzin słynących z przywiązania do wiary w Poznańskim i Galicji, mają

²⁵ Zob. [H. Kajsiewicz], *Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1867”, Paryż 1868, s. XV-XL.

²⁶ B. Bolesławita [J. I. Kraszewski], *Z roku 1867 Rachunki. Rok drugi*, część II, Poznań 1868, s. 67.

²⁷ B. Bolesławita [J. I. Kraszewski], *Z roku 1869 Rachunki. Rok czwarty*, Poznań 1870, s. 514-517.

²⁸ Tamże, s. 514-515.

²⁹ Tamże.

wielkie znaczenie. Można też śmiało rzec, iż wpływ ich na duchowieństwo, kraj i sprawy Kościoła w Polsce jest przeważny, i że oni właściwie z Rzymu, przez pisma jak *Tygodnik Katolicki* i *Unia*, kieruj wszystkim co dotyczy stosunków narodu do Kościoła. Im też przypisują rozbrat zupełny duchowieństwa w W. Ks. Poznańskim, ze sprawą narodową, usunięcie się jego od wszelkiej akcji obywatelskiej i owo gwałtowne oddziaływanie przeciwko wszelkim objawom patriotycznym, które skierowane być może przeciwko rewolucji, a dotyka samej istoty życia narodowego³⁰.

W tej samej pozycji, kilka stron dalej, można znaleźć kolejny wpis, tym razem na temat pracy Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego na polu edukacji w Bułgarii. „Zasługa X.X. Zmartwychwstańców – pisał Kraszewski – jest tak rzeczywistą i wielką, iż nikt im jej odjąć nie może. Tu są oni prawdziwymi apostołami oświaty i dla słowiańszczyzny, dla oderwania jej spod wpływu schizmatycznej Rosji, czynią sami więcej niż ktokolwiek inny. Żał tylko, że poparcia ani ze strony Francji, ani od rządu tureckiego nie znajdują takiego, na jakiego ten trud zasługiwał”³¹.

Opisujące relacje Kraszewski-zmartwychwstańcy należy pamiętać o zachowanych sześciu listach pisarza z lat 1868-1877. Ich adresatami byli ks. Hieronim Kajsiwicz CR, ks. Julian Feliński CR, ks. Walerian Kalinka CR, ks. Piotr Semenenko CR oraz niezidentyfikowana osoba. Nie będziemy ich tutaj omawiać, gdyż są dostępne w pracy P. Chlebowskiego³². Warto jednak nadmienić, że ich treść świadczy o utrzymywaniu życzliwych, a nawet serdecznych więzi³³.

4. Oświadczenie z 1879 roku

Zapewne jednym z ostatnich świadectw o utrzymywaniu przez Kraszewskiego relacji ze zmartwychwstańcami jest ulotny druk z 1879 roku. W rzymskim archiwum zmartwychwstańców znajduje się on w zbiorze z listami J. I. Kraszewskiego (ACRR 48210). Jest to drukowane oświadczenie o wierności Kościołowi katolickiemu i papieżowi, wydane w Dreźnie i opatrzone datą 18 marca 1879 roku. Według Piotra Chle-

³⁰ Tamże, s. 516-517.

³¹ Tamże, s. 524.

³² P. Chlebowski, *Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Zmartwychwstańców*, dz. cyt., s. 154-172.

³³ Tamże, s. 158-172.

bowskiego jest to „krótkie okolicznościowe przemówienie [...] wygłoszone przez Kraszewskiego na specjalnie zorganizowanej uroczystości w przeddzień jego imienin, a skierowanego do proboszcza parafii polskiej w Dreźnie, ks. Bonifacego Jastrzębskiego³⁴. Oto pełny tekst:

Niech mi wolno jeszcze będzie, wnosząc zdrowie przytomnego tu duchownego, kapłana polskiego księdza Bonifacego Jastrzębskiego, w kilku słowach oznaczyć jasno, fałszywie może tłumaczone położenie moje względem kościoła naszego, którego dzieckiem nigdy być nie przestałem i w wierze ojców moich, w której się urodziłem, dotrwam do końca. Być może iż z pism moich pod rozmaitymi wpływy, w różnych czasach wydanych, znajdzie się nie jedno co mogło usprawiedliwiać posądzenie mnie o odstępstwo i odszczepieństwo. Pragnę więc w tym dniu uroczystym znieść wszelką wątpliwość i stwierdzić moją wierność kościołowi katolickiemu i Głowie Jego Ojcu św., Leonowi XIII. – prosząc Was, szanowny ojcze, abyście byli uczuć moich tłumaczem i obrońcą.

Drezno
dnia 18. Marca 1879 r.³⁵

J. I. Kraszewski

5. Zakończenie

Podsumowując powyższy przyczynek do opisu relacji Kraszewski-zmartwychwstańcy, można zauważyć ciągłość tych stosunków, a także głęboki wzajemny szacunek. Na koniec można wyrazić nadzieję, iż ta skromna praca będzie kolejnym krokiem ku zmodyfikowaniu powszechnej wiedzy o stosunkach Kraszewski-zmartwychwstańcy. Dokładna lektura zamieszczonych tekstów źródłowych, niektórych w całości po raz pierwszy szerzej udostępnianych, a także uwypuklenie innych punktów stycznych, pozwala na dalsze podważanie tezy o nieprzychylnym nastawieniu pisarza do zmartwychwstańców. Wydaje się, że kolejne badania mogłyby doprowadzić nas jeszcze dalej, aż do ukazania duchowego wpływu zmartwychwstańców na pewne poczynania Kraszewskiego. Taką możliwość już w 1994 r. zauważył Piotr Chlebowski³⁶.

³⁴ Tamże, s. 155.

³⁵ J. I. Kraszewski, oświadczenie, Drezno, 18 marca 1879 r. (ACRR 48210).

³⁶ P. Chlebowski, *Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Zmartwychwstańców*, dz. cyt., s. 154.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Zmartwychwstańców w Rzymie

Kraszewski J. I., List do H. Kajsiewicza, Rzym, 12 lipca 1858 r., ACRR 48202 (rkps).

Kraszewski J. I., Oświadczenie, Drezno, 18 marca 1879 r., ACRR 48210.

Semenenko P., *Dziennik*, tom 1 (1851-1854), ACRR 5166/62; tom 2 (1854-1868), ACRR 5166/63; tom 3 (1869-1875), ACRR 5166/64; tom 4 (1876-1886), ACRR 5166/65.

Źródła drukowane

Bolesławita B. [J. I. Kraszewski], *Z roku 1867 Rachunki. Rok drugi*, część II, Poznań 1868.

Bolesławita B. [J. I. Kraszewski], *Z roku 1869 Rachunki. Rok czwarty*, Poznań 1870.

Chlebowski P., *Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Zmartwychwstańców*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 37: 1994 nr 3-4 (147-148), s. 154-172.

Kajsiewicz H., *Listy*, t. I-X, Rzym 2004-2012.

[Kajsiewicz H.], *Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1867”, Paryż 1868, s. XV-XL.

Semenenko P., *Dziennik. Rzeczy polskie i słowiańskie*, wybrał E. Elter, „Sacrum Poloniae Millenium”, t. II, Rzym 1955.

Semenenko P., *Listy*, t. I-XIV, Rzym 1980-2009.

Opracowania

Braun J., *Piotr Semenenko (2)*, „Pressje” 2013, teka 35, s. 118-119 (do druku przygotował M. Kłosowski).

Smolikowski P., *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896.

Mleczek W., *Nauka i świętość. Formacja kapłańska w myśli i działalności zmartwychwstańców*, Kraków 2014.

WOJCIECH MLECZKO CR

J. I. KRASZEWSKI I ZMARTWYCHWSTAŃCY: PRZYCZYNEK DO OPISU RELACJI

Streszczenie: Wśród wielu intrygujących i nie do końca zbadanych obszarów życia Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812-1887) są jego związki z wybitnymi postaciami XIX wieku. Jednym z takich obszarów są kontakty ze zmartwychwstańcami. Bazując na tekstach źródłowych (z Archiwum Zmartwychwstańców w Rzymie), autor artykułu ukazuje ciągłość tych relacji oraz głęboki wzajemny szacunek. Podważa tezę o nieprzychylnym nastawieniu pisarza do zmartwychwstańców. Szczegółowo została opisana sprawa audyencji Kraszewskiego u papieża Piusa IX w 1858 r., relacje ze zmartwychwstańcami w latach 1867-1877, a także oświadczenie Kraszewskiego z 1879 roku. Artykuł zdecydowanie weryfikuje powszechną wiedzę o stosunkach Kraszewski-zmartwychwstańcy. Dalsze badania mogłyby nawet ukazać duchowy wpływ zmartwychwstańców na pewne poczynania Kraszewskiego.

Słowa kluczowe: Józef Ignacy Kraszewski, zmartwychwstańcy, relacje, Piotr Semenکو, Hieronim Kajsiewicz, Pius IX.

J.I. KRASZEWSKI AND RESURRECTIONISTS: A CONTRIBUTION TO THE DESCRIPTION OF RELATIONS

Abstract: Among many intriguing and not fully researched areas of Józef Ignacy Kraszewski's life (1812-1887) are his relationships with outstanding figures of the 19th century. One of such areas is his relationship with the Resurrectionists. Basing his research on primary sources (from the Archives of Resurrectionists in Rome), the author shows the continuity of the relationship and a deep mutual respect. He questions the allegations about an inimical attitude of the author towards the Resurrectionists. He presents a detailed description of Kraszewski's audience with Pope Pius IX in 1858, his relations with the Resurrectionists in the years 1867-1877 and his statement from 1879. The article definitely verifies common knowledge about the relationship between Kraszewski and the Resurrectionists. Further research might show spiritual influence of Resurrectionists on some activities of Kraszewski.

Key words: Józef Ignacy Kraszewski, Resurrectionists, relations, Piotr Semenکو, Hieronim Kajsiewicz, Pius IX.

Translated by Hanna Rybkowska

